

Interwju:

Wyższego rzędu. Nr. 2. dn. 10/12/51. 5221

Dane osobiste: imi. Zdzisław Leon syn Młodego i siostry, zm. 14 1914, zawod  
robotnik-gajowy, kawaler. Zamieszkały ul. Muratki gm. Jody pow. Konarskaw  
poj. Kielecki.

dn. 10/12-roku, zostałem aresztowany i wywieziony wraz z kolegami  
do Omskiej Obłasci, jaślowicki rejon, powiat Gładyszów.

Zabrali nas w noc, przyjechali Entawedriści z Karabinami 5 osób  
i Karali nam ułóżcie się, i powiedział mi że powieź nas  
do innej Obłasci, i powiedział, że my jesteśmy burżuje, i Karpiolaj,  
i Karali oddać rękę, lub rękę rękę. Następnie Karali zabrali  
złoto to cemożina, na siebie nałożę, następnie zabrali  
do wago towarowego 50-40 tonowy po 80 osób z niecierami, i  
przyjechali nas w tajgę gdzie znajdowali się z barakami, w których  
nas zakwaterowali 104 rodziny mieszających się z 700 osób.

Taki że było bardzo ciężkie, i niewygodnie, ponieważ nie było  
wyszej rękaw, dżinsy i koszulki. W baraku było  
nie czysto, gdyż rozmawiano tu dużo robactwa pluskiew, Karali  
i inni, i brak mydła. W tego powstawali rozmaite choroby, od których  
umarło około 100 osób, w okresie jednego roku. Chorowita nie  
wymianiam, gdyż oświadczenie nie mam.

Wszystkie prace roboty, wydziali na 7-ci dzień, i pracowali od 6-tych  
rano do 6-tych wieczem, jeśli który niewyrobil normy, lub niewytrwał  
na roboty, to mu zmniejszali porcję chleba, i nie mu iisypne-  
dali w sklepnie. A gdyż to Kłitka i kotnie powstawało się to go  
oddawali przed sądem, i sąd zato przyzgodził po 25-50% miesięcznego  
zarobku. Pomoc lekarska, była bardzo słaba, leczyli choroby  
tylko zewnstrane, najgorszą 17to miał na robie rany i jazdę  
jelecaleczenie to robili opratrunki, a inne choroby wcale  
nieleczyli. Zarobek dzienny był precyzyjny do 5 rub. na których ciężko  
musiał pracować w lecie, i jeszcze w tryzynie niewyrobiali na obronę  
Kroju i M. H. W. P. Tak że na ten kawoset chleba, nie wystarczyło

00000001000

1952

i chcieli na pracę, ogłodzili i ochłodzili, omrocili 50°. Stokuneli  
 władze sowieckie, do Polaków w następujący sposób, traktowali nas  
 pod względem życiowym, jak i swoich obywateli; pod względem  
 politycznym, uważali nas za wrogów, i nie mieliśmy żadnego  
 głosu, i byliśmy aż do zwolnienia pod nazwą A. H. U. D.  
 i tam ponad na pracę garni oni podali, i zabraniali  
 modlić się i prowadzić stałe propagandy antyreligijnej, i gady  
 mówili o swoim kraju to nas namyślali do wzięcia, i mówili  
 że już nam się polski niebawie. O kulturze, wcale nie było mowy  
 gdyż nie my nie stawialiśmy, kulturalnego, Opieter brutalny  
 stos od ich obywateli. Stawiali z krajem mielibyśmy Litwinów  
 do czasu wybuchu wojny okupacyjnej - Holenderskiej / Rewolucyjnej  
 dostaliśmy nazwę A. H. U. D. 5/11/41. Wyjechałem z tej miejscowości  
 w r. 1941 z rodziną dn. 10/11/41. do obłocznego - Kibitki do placówki  
 Polskiej, która stawała do Ałtajskiego Kraju Krasnojarskiej region  
 Krasnojarskiej L. T. H. i tam pracowałem przez 2 miesiące i stawała  
 chcieliśmy do wojska, lecz władze sowieckie nie pozwoliły.  
 K Dostaliśmy się do wojska dzięki temu, że była tam rumuńska rona  
 por. Ostrowskiego, por. przyśłał powołać rona, jednego kochanika  
 który zabrali mnie razem ze sobą, i w ten sposób dostaliśmy się  
 do wojska Polskiego dn. 10/12/41. w Guraie. Opieterem był to  
 z grubości pomiaru za mało miałem czasu.

M. J. dn. 10/12/41.

/ - 1 Zapytanie nr.